

Sygn. akt IC 315/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 lutego 2018 roku

Sąd Okręgowy w Świdnicy Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący SSO Arkadiusz Marcia

Protokolant Sylwia Jurkowska

po rozpoznaniu w dniu 2 lutego 2018 roku w Świdnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa **A. Ł.**

przeciwko **(...) S.A. w W.**

o zapłatę

I. zasądza od strony pozwanej (...) S.A.

w W. na rzecz powódki A. Ł. kwotę 72.657 złotych (siedemdziesiąt dwa tysiące sześćset pięćdziesiąt siedem złotych) z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 1 grudnia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej na rzecz powódki koszty procesu w kwocie 7.364,72 zł;

IV. nakazuje uiścić na rzecz Skarbu Państwa Sąd Okręgowy w Świdnicy:

- stronie pozwanej kwotę 252 złotych,

- powódce kwotę 48 złotych.

Sygn. akt **IC 315/17**

UZASADNIENIE

Powódka A. Ł. domagała się zasądzenia od strony pozwanej (...) S. A. w W. kwoty 80.300 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 1 grudnia 2016 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu.

W uzasadnieniu podała, że w dniu (...) r. doszło do zapalenia się jej samochodu i w wyniku tego jej pojazd został doszczętnie zniszczony. Strona pozwana wyliczyła wartość pojazdu w momencie zdarzenia na kwotę 80.700 zł. Jednakże zgodnie z zawartą polisą ubezpieczeniową wartość pojazdu przez cały okres ubezpieczenia wynosić powinna 95.276 zł. Dochodzona niniejszym pozwem kwota nie wyczerpuje w całości roszczenia, gdyż powódka uprawniona jest do dochodzenia kwoty 94.876 zł, czyli wartości pojazdu wynikającego z polisy po odjęciu wartości wraku, czyli 400 zł. W dniu 30 listopada 2016 r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania, dlatego powódka domaga się ustawowych odsetek od dnia 1 grudnia 2016 r.

Strona pozwana (...) S. A. w W. wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Swoje stanowisko uzasadniła tym, że kwestionuje swoją odpowiedzialność co do zasady i wysokości. Zdaniem strony pozwanej zebrane w trakcie postępowania likwidacyjnego dowody nie potwierdziły okoliczności powstania szkody. Strona pozwana powołała się na opinię A. B., w której stwierdził on, że przyczyną powstania pożaru w ww. pojeździe była obecność dwóch niezależnych ognisk pożaru, z których jedno znajdowało się po prawej stronie podszybia, a drugie w obrębie prawego tylnego koła. Strona pozwana wskazała, że ubezpieczeniem AC nie są objęte szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu, tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia żądania powódki i ustalenia odpowiedzialności gwarancyjnej pozwanego. Strona pozwana kwestionowała również wartość pojazdu, gdyż ubezpieczony pojazd był sprowadzony do Polski w ramach importu prywatnego w stanie powypadkowym (szkoda całkowita). Pojazd ten uczestniczył w kolizji w dniu 3 kwietnia 2016 r., czyli tuż przed datą sprowadzenia do kraju i ubezpieczenia. Pojazd miał wówczas przebieg 300.900 km i był wykorzystywany jako taksówka. Według kosztorysu ewentualna wartość naprawy wyniosłaby 15.204,19 euro netto. Okoliczności te świadczą o tym, że powódka nie podała przy zawarciu umowy ubezpieczenia wszystkich okoliczności dot. przedmiotowego pojazdu, a mających wpływ na wyliczenie wysokości szkody.

W piśmie z dnia 9 maja 2017 r. (k. 83 – 83v.) powódka rozszerzyła powództwo o 6.000 zł wskazując, że różnica pomiędzy wartością rynkową pojazdu w stanie nieuszkodzonym wskazaną przez stronę pozwaną a wartością rynkową pojazdu ustaloną przez rzeczoznawcę majątkowego J. Z. wynosi 5.700 zł. Powódka wskazała, że koszt sporządzenia opinii wyniósł 300 zł.

Powódka w dniu 14 listopada 2017 r. cofnęła żądanie w zakresie rozszerzonego powództwa (k. 185 – 185v.).

Strona pozwana nie wyraziła zgody na cofnięcie pozwu w powyższym zakresie.

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 10 czerwca 2016 r. powódka kupiła używany samochód marki M. (...) o numerze VIN: (...) za 5.000 euro. W dniu zakupu samochód ten miał (...) lata.

(dowód: umowa sprzedaży, k. 11; karta pojazdu, k.12)

W dniu zakupu powódka ubezpieczyła powyższy samochód w (...) S. A. od wszystkich ryzyk. Suma ubezpieczenia wynosiła 95.276 zł. Powódka wybrała również opcję ubezpieczenia auto wartość 100%.

(dowód: polisa, k. 13 – 15)

W dniu (...) r. R. S. poruszał się pojazdem powódki marki M. (...) o numerze rejestracyjnym (...), około godz. 16.00 – 16.30 znajdował się pomiędzy miejscowościami G. i P..

W pewnym momencie podczas jazdy poczuł spaleniznę, jakby roztopiony plastik. R. S. zatrzymał samochód na poboczu, wyłączył silnik i otworzył maskę. Wówczas zauważył płomienie ognia i próbował ugasić pożar, jednakże bezskutecznie. Kierujący próbował zatrzymać kogoś z przejeżdżających, by pomogli mu ugasić pojazd i w końcu wezwał straż pożarną. Zdarzenie to widział pewien rolnik z odległości około 500 m i także wezwał straż pożarną. Słup dymu widoczny był

z odległości kilkunastu kilometrów. Na miejsce zdarzenia przyjechali w pierwszej kolejności funkcjonariusze policji i już wówczas w przedniej części kabiny znajdował się ogień, paliły się fotele z przodu, ogień przemieszczał się do tyłu pojazdu. Najbardziej spalona była komora silnika. Gdy przyjechała straż pożarna, pojazd był już w całości objęty płomieniami. Samochód spłonął całkowicie, zaś przypuszczalna przyczyna powstania pożaru była niemożliwa do ustalenia w tej fazie pożaru.

(dowód: oświadczenie kierującego z 11.11.2016 r., k. 8; potwierdzenie przekazania samochodu Komendy Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej

w S. z 17.10.2016 r., k. 10; zaświadczenie z 16.02.2017 r., k. 16; karta zdarzenia; k. 70; informacja ze zdarzenia, k. 71; karta manipulacyjna zdarzenia, k. 72; zeznania świadków: T. N., k. 90v.; T. P., k. 90v.; R. S., k. 90v. – 91)

Pismem z dnia 30 listopada 2016 r. strona pozwana ostatecznie zajęła stanowisko w postępowaniu likwidacyjnym wskazując, że nie znajduje podstaw do zmiany stanowiska w zakresie sposobu rozliczenia szkody komunikacyjnej oraz wyceny wartości pojazdu. Na podstawie oględzin uszkodzonego pojazdu oraz wyliczenia kosztów jego naprawy ustalono, że przewidywane koszty naprawy przekroczą 70% wartości pojazdu. Na podstawie ogólnych warunków ubezpieczenia autocasco odszkodowanie ustala się w kwocie odpowiadającej wartości pojazdu w dniu ustalenia odszkodowania pomniejszonej o wartość pozostałości. Rozmiar szkody został określony na podstawie różnicy pomiędzy wartością pojazdu w stanie nie pomniejszonej o jego wartość po wypadku, tj.: wartość pojazdu w stanie nieuszkodzonym – 80.700 zł brutto, wartość pojazdu w stanie uszkodzonym – 400 zł brutto. W tej sytuacji, w ocenie pozwanej wysokość odszkodowania powinna wynieść 80.300 zł brutto. Jednocześnie strona pozwana wskazała, że nadal trwa postępowanie dotyczące ustalenia okoliczności powstania szkody.

(dowód: pismo strony pozwanej, k. 17; arkusz ustalenia wartości pojazdu z 23.10.2016 r., k. 18 – 21)

W komorze silnika spalonego pojazdu widoczne były ślady działania termicznego pochodzącego od bezpośredniego działania ognia otwartego. Część przewodów wykonanych z tworzyw sztucznych oraz ich izolacje zostały stopione lub całkowicie zniszczone. Więcej zniszczeń znajdowało się w górnej części komory niż w dolnej w okolicach podszybia. Część podzespołów elektrycznych wraz z akumulatorem została zniszczona na skutek bezpośredniego działania ognia otwartego, to samo dotyczy części podzespołów i urządzeń wykonanych z plastiku. We wnętrzu kabiny pasażerskiej, zniszczenia powstałe na skutek bezpośredniego działania ognia o największym nasileniu, znajdują się na masce rozdzielczej. Są to zniszczenia, które spowodowały w większości stopienie elementów wykonanych z tworzyw sztucznych. Wszystkie elementy wyposażenia pojazdu zostały całkowicie zniszczone. Pozostały tylko elementy metalowe.

(dowód: opinia biegłego sądowego G. K. z dnia 06.07.2017 roku, k. 123 – 128)

Pożar samochodu w początkowej fazie charakteryzował się dość małą reakcją spalania współmierną do właściwości materiałów (elementów, podzespołów), które objęte były tym procesem. W pierwszej fazie doszło do zapalenia instalacji lub urządzeń w górnej części komory silnika przy styku z kabiną pasażerską. Ogień przemieszczał się w kierunku kabiny i podzespołów znajdujących się w górnej części komory. Ponad 15 minutowy czas pomiędzy zauważeniem pierwszych oznak pożaru a przybyciem jednostek gaśniczych był wystarczający do zniszczenia większej części pojazdu, co jest bardzo typowym zjawiskiem przy pożarach podzespołów pojazdu. Przejście płomieni ognia do wnętrza kabiny pasażerskiej nastąpiło po około paru minutach od otwarcia maski komory silnika. Największe zniszczenia znajdowały się w górnej części komory silnika przy podszybiu i źródło ognia znajdowało się w tej części komory silnika.

(dowód: opinia biegłego sądowego G. K. z dnia 06.07.2017 roku, k. 123 – 128)

W samochodzie, którym poruszał się R. S. było jedno ognisko (miejsce) powstania pożaru zlokalizowane w komorze silnika na wysokości podszybia. W spalonym pojeździe nie ma śladów świadczących o pozostawieniu źródła ognia otwartego o dużej temperaturze początkowej, np. ciecz palna lub inny inicjator temperatury o podobnym działaniu. Wyklucza to działania mające na celu zniszczenie mienia. Do pożaru doszło na skutek awaryjnej pracy urządzeń lub instalacji elektrycznej w obrębie miejsca powstania pożaru.

(dowód: opinia biegłego sądowego G. K. z dnia 06.07.2017 roku i z dnia 19.09.2017 r., k. 123 – 128, 161)

Szybkość rozprzestrzeniania się ognia uzależniona była także od warunków atmosferycznych panujących w dniu(...)r. Siła wiatru w dniu zdarzenia wynosiła około 15 – 20 km/h. Dopływ powietrza przyspieszył proces spalania i rozprzestrzenianie się pożaru do wnętrza kabiny pasażerskiej

(dowód: opinia biegłego sądowego G. K. z dnia 06.07.2017 roku, k. 123 – 128)

Suma ubezpieczenia odpowiadająca wartości samochodu została ustalona na podstawie programu informatycznego E. na kwotę 95.276 zł brutto. Samochód powódki w kwietniu 2016 r. – gdy powódka jeszcze nie była jego właścicielem – uczestniczył w zdarzeniu drogowym, w którym uległ uszkodzeniu przód. Wówczas udokumentowany przebieg samochodu wynosił 300.090 km. Tymczasem w chwili zawierania umowy ubezpieczenia powódka podała, że przebieg pojazdu wynosił 93.000 km i taki stan licznika został wpisany do polisy. Przebieg pojazdu został zaniżony poprzez jego przestawienie. Korekta wartości samochodu za przebieg wynosi -19.680 zł. W chwili zawierania umowy ubezpieczenia nie uwzględniono faktu, że samochód powódki był wcześniej użytkowany jako taksówka. Nie zostało to uwzględnione w wycenie strony pozwanej podczas zawierania umowy ubezpieczenia gdyż fakt ten nie był znany stronie pozwanej. Powódka wskazała, że pojazd wykorzystywany był w sposób standardowy. Korekta wartości samochodu za użytkowanie samochodu jako taksówka wynosi -2.530 zł.

(dowód: opinia biegłego sądowego T. G. z 16.11.2017 r., k. 187 – 195; polisa, k. 13 – 15)

Sąd zważył, co następuje:

Zgodnie z brzmieniem art. 805§1 k.c. przez umowę ubezpieczenia ubezpieczyciel zobowiązuje się, w zakresie działalności swego przedsiębiorstwa, spełnić określone świadczenie w razie zajścia przewidzianego w umowie wypadku,
a ubezpieczający zobowiązuje się zapłacić składkę.

Pomiędzy wypadkiem ubezpieczeniowym a szkodą musi istnieć związek przyczynowy, który poza wystąpieniem samej szkody powinien udowodnić poszkodowany.

Odpowiedzialność ubezpieczyciela wynikająca z umowy ubezpieczenia majątkowego wyraża się w obowiązku spełnienia świadczenia pieniężnego polegającego na wypłacie odszkodowania za szkodę powstałą w wyniku przewidzianego w umowie wypadku. Jej powstanie uzależnione jest zatem od wystąpienia przewidzianego umową zdarzenia, a także od powstania wskutek tego wypadku szkody w majątku ubezpieczonego. Wątpliwości co do wystąpienia przewidzianego w umowie wypadku, a tym samym wątpliwości co do wystąpienia szkody oznaczają, że wątpliwa jest też sama odpowiedzialność ubezpieczyciela.

W niniejszej sprawie bezspornym jest, iż w dacie zdarzenia samochód powódki objęty był ochroną ubezpieczeniową w zakresie autocasco przez pozwanego. Strona pozwana zobowiązała się wypłacić powódce odszkodowanie w razie wystąpienia szkody wskazanej w umowie, powódka natomiast za udzieloną ochronę ubezpieczeniową dokonała zapłaty składki ubezpieczeniowej, przy czym umowa zawarta została w wariantcie z odstępniem od zmniejszenia sumy ubezpieczenia, tzw. auto wartość 100%.

Dokonując zgłoszenia szkody a następnie wytaczając powództwo w niniejszej sprawie, powódka powołując się m. in. na zaświadczenie jednostki straży pożarnej biorącej udział w akcji gaśniczej, podała, iż przyczyną pożaru był samozapłon samochodu.

Pozwany zakwestionował zasadę swej odpowiedzialności powołując się na okoliczność egzoneracyjną wyłączającą jego odpowiedzialność, zaprzeczając twierdzeniom powódki, jakoby do szkody doszło w okolicznościach przedstawionych w pozwie. Pozwany wskazał, iż jak wynika z opinii sporządzonej w postępowaniu likwidacyjnym, przyczyną powstania pożaru była obecność dwóch niezależnych ognisk pożaru, z których jedno znajdowało się po prawej stronie podszybia, a drugie w obrębie prawego tylnego koła. Strona pozwana powołała się na §12 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...).

Zgodnie z treścią art. 232 k.p.c. to na stronie ciąży obowiązek wskazywania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne. Aktywność stron jest ukierunkowana jednoznacznie - strony mają przedstawiać tylko te fakty, z których wywodzą korzystne dla siebie skutki prawne. Brzmienie cytowanego przepisu nawiązuje wprost

do treści art. 6 k.c., który stanowi, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Z tych względów uznać należy, że poszkodowany domagający się od zakładu ubezpieczeń wypłaty odszkodowania wynikającego z zawartej umowy ubezpieczenia winien udowodnić, iż nastąpiła szkoda, która pozostaje w związku przyczynowym z wypadkiem przewidzianym w umowie. Spełnienie tych przesłanek jest wystarczające dla przypisania ubezpieczycielowi odpowiedzialności oraz skutkuje zaktualizowaniem się obowiązku spełnienia określonego świadczenia.

Oznacza to, że jeżeli w niniejszej sprawie wystąpiły okoliczności egzoneracyjne (na które powołuje się pozwany) określone w ogólnych warunkach ubezpieczeń komunikacyjnych (...), stanowiących integralną część umowy, to zgodnie z art. 6 k.c. ciężar ich wykazania spoczywa na pozwanym Ubezpieczycielu, chcącym uwolnić się od odpowiedzialności za powstałą szkodę.

Spór ogniskował się wokół pożaru jako przyczyny powstania szkody, przy czym strona pozwana stała na stanowisku, że nie odpowiada za szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu.

Jak już wskazywano, stosownie do treści §12 ust. 1 pkt 2 ogólnych warunków ubezpieczeń komunikacyjnych (...), stanowiących integralną część łączącej strony umowy, zakład ubezpieczeń nie odpowiada za szkody spowodowane umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu, ale to na pozwanym spoczywa ciężar dowodzenia w tym zakresie, gdyż to Ubezpieczyciel z faktu tego wywodzi skutki prawne. W niniejszej sprawie na Ubezpieczycielu spoczywał ciężar wykazania, iż szkoda powstała umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa przez ubezpieczonego lub osobę uprawnioną do korzystania z pojazdu.

Pozwany w niniejszej sprawie okoliczności tej bez wątplenia nie zdołał wykazać. Powołany na tę okoliczność dowód z zeznania świadka A. B. nie pozwolił na ustalenie, że szkoda powstała umyślnie lub wskutek rażącego niedbalstwa kierującego. Pozwany nie wykazał zatem, aby szkoda powstała w okolicznościach innych niż podane w zgłoszeniu. Wskazać należy, że A. B. dokonywał oględzin pojazdu miesiąc po jego pożarze. Jego zdaniem istniały dwa niezależne od siebie ogniska pożaru. Jest to sprzeczne z tym co zeznał świadek T. P., który był naocznym świadkiem pożaru. T. P. zeznał, że gdy przyjechał na miejsce zdarzenia, widział jak ogień przemieszczał się z przodu do tyłu pojazdu. Zeznanie tego świadka jest zbieżne z zeznaniem świadka R. S.. Zeznania świadków T. P. i R. S. wzajemnie się uzupełniają. W tej sytuacji Sąd uznał, że twierdzenia strony pozwanej, że istniały dwa ogniska pożaru pozostały nieudowodnione. Dodać należy, że biegły z zakresu ochrony przeciwpożarowej G. K. w opinii stwierdził, że było jedno ognisko pożaru – w komorze silnika na wysokości podszybia. Zdaniem tego biegłego do pożaru doszło na skutek awaryjnej pracy urządzeń lub instalacji elektrycznej w obrębie miejsca powstania pożaru.

W ocenie Sądu opinie biegłego G. K. z 6 lipca 2017 r. i 19 września 2017 r. były jasne, pełne, zrozumiałe, a także fachowe i w wystarczającym stopniu, na potrzeby tego postępowania, szczegółowe i wyczerpujące. Sąd nie powziął żadnych wątpliwości, co do ich profesjonalizmu, rzetelności i zupełności, a także kompetencji biegłego. Biegły w sposób przejrzysty i zrozumiały przedstawił swoje stanowisko, wydał jednoznaczną, kategorię i stanowczą opinię. Biegły odniósł się do wszystkich stawianych jego opinii zarzutów, nie pozostawiając Sądowi wątpliwości, co do ostatecznej słuszności jego wniosków.

Na podstawie opinii biegłego G. K. i zeznań świadków R. S. i T. P., Sąd doszedł do przekonania, że nie zachodziły podstawy do odmowy wypłaty odszkodowania powódce. Samochód zapalił się na drodze publicznej około godziny 16.00 – 16.30. Na miejsce jako pierwsi przybyli funkcjonariusze policji, którzy nie stwierdzili, by kierujący pojazdem umyślnie wywołał pożar. Strona pozwana przypuszczała, że samochód został podpalony, jednakże nie udowodniła tego w tym postępowaniu. Jak już wyżej wskazano biegły G. K. wykluczył winę po stronie kierującego. W związku z powyższym Sąd przyjął odpowiedzialność strony pozwanej za przedmiotową szkodę.

Powódka domagała się ostatecznie 86.300 zł tytułem odszkodowania. Jednakże przy zawieraniu umowy ubezpieczenia powódka nie podała faktycznego przebiegu pojazdu i nie podała również w jaki sposób pojazd

był użytkowany. Te dwie okoliczności mają znaczenie dla ustalenia rzeczywistej wartości pojazdu, czyli sumy ubezpieczenia, która stanowi górną granicę odpowiedzialności strony pozwanej. Suma ubezpieczenia w polisie z dnia 10 czerwca 2016 r. została oznaczona na kwotę 95.276 zł. Wartość pojazdu należało obniżyć z powodu przedstawionego przebiegu i ze względu na fakt, że był on wcześniej użytkowany jako taksówka. Korekta wartości samochodu za przebieg wynosi -19.680 zł, zaś korekta wartości samochodu za użytkowanie samochodu jako taksówka wynosi -2.530 zł. Wartość pojazdu w stanie uszkodzonym wynosiła 400 zł brutto. Należy uwzględnić, że umowa zawarta została w wariantcie z odstępniem od zmniejszenia sumy ubezpieczenia, tzw. auto wartość 100%. Wobec powyższego suma ubezpieczenia

w dniu zawarcia umowy ubezpieczenia powinna wynosić 73.066 zł (95.276 zł – 19.680 zł – 2.530 zł). Sąd wziął pod uwagę, że wartość pojazdu powódki po pożarze wynosiła 400 zł i dlatego zasądził od strony pozwanej na jej rzecz 72.657 zł.

Odsetki, na podstawie art. 817§2 k.c., należy w ocenie Sądu liczyć od

1 grudnia 2016 r., gdyż 30 listopada 2016 r. strona pozwana odmówiła wypłaty odszkodowania. Przy dołożeniu należytej staranności już w tej dacie możliwe było wyjaśnienie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela.

W pozostałym zakresie powództwo co do należności głównej oddalono jako nieudowodnione (art. 6 k.c.), co znalazło odzwierciedlenie w punkcie II sentencji wyroku.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. oraz §2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 265 – jednolity tekst), rozliczając je stosunkowo w proporcji wygranej przez powódkę w 84%, a przez pozwaną w 16%.

Skoro powództwo zostało uwzględnione w 84%, to powodowi należy zwrot poniesionych kosztów w kwocie 8.502,42 zł (10.121,94 zł x 84%), a stronie pozwanej 1.137,70 zł (7.110,42 zł x 16%). Po kompensacie na korzyść powódki pozostaje 7.364,72 zł. Wobec powyższego Sąd zasądził od strony pozwanej na rzecz powódki powyższą kwotę tytułem zwrotu kosztów procesu.

W myśl art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych

w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2018 r. poz. 300 – jednolity tekst), kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąża przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. Na tej podstawie Sąd nakazał stronom uiścić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Świdnicy kwotę 300 zł tytułem brakującej opłaty od rozszerzonego powództwa. Sąd rozliczył je stosunkowo w proporcji wygranej przez powódkę w 84% (48 zł), a przez pozwaną w 16% (252 zł).